27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 6 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79. 292-46. 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kontorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. **Kraków-Lwów, poniedziałek 27 maja 1935** **Nr. 145 ABC**

Ważą się losy gabinetu prem. Flandina

Przed posiedzeniem Izby Deputowanych

PARYŻ. 26. 5. (PAT) Wczorajsza konferencja polityczna prem. Flandina, zwłaszcza z Herriotem, w dużej mierze wyjaśniła sytuację pod tym względem. Jak zaznacza prasa, w łonie rządu osiągnięto zgodę co do przyszłej taktyki.

„Jour" pisze, że Herriot w czasie wczorajszej rozmowy z premjerem wyraził swą zgodę **na projekt wniosku o pełnomocnictwach dla rządu.** Wskazuje się również na to, że Herriot przeprowadził pewne modyfikacje w programie prac rządu a mianowicie główna debata w Izole zostanie przełożona z wtorku prawdopodobnie na piątek, ewentualnie na wtorek 4 czerwca.

We wtorek 28 bm. minister Skarbu Germain Martin odczyta w Izbie Deputowanych krótką deklarację w imieniu rządu i jednocześnie **złoży projekt ustawy o pełnomocnictwach,** przedstawiając ogólną sytuację budżetową i finansową. W senacie taką samą deklarację złoży minister sprawiedliwości Pernot. Po tej deklaracji posiedzenie Izby Deputowanych zostanie zamknięte, a projekt rządu pójdzie pod obrady komisji spraw finansowych.

Jak podaje „L'Ordre" przewodniczący izby deputowanych Ceusson, jak również przewodniczący senatu Jeanneney, z którymi premjer Flandin konferował wczoraj **zapewnili premjera o swej pomocy i poparciu.** Większość deputowanych radykalnych, zdaniem dziennika, za przykładem prezesa partji poprze rząd. Mimo to gabinet Flandina może napotkać na znaczne trudności w łonie komisji finansowej, której przewodniczący Malvy jest źle usposobiony do koncepcji pełnomocnictw. Również **z wielu deputowanych centrum i prawicy zapowiedziało gorącą opozycję przeciwko rządowi, jakkolwiek tezy finansowe i gospodarcze rządu Flandina raczej odpowiadają postulatom partyj prawicowych** z wyjątkiem naturalnie zwolenników dewaluacji. Na lewicy tymczasem można zaobserwować poważne wysiłki celem utrzymania rządu. **Socjaliści** prawdopodobnie wstrzymują się od głosowania.

W każdym razie konkluduje „L'Ordre" — wydaje się pewne, że rząd może w izbie zdobyć większość.

O ile chodzi o senat, sytuacja jest wyraźna: **senat chce uniknąć kryzysu i zrobi wszystko, aby nie dopuścić do niego.,**

„Le Quotidien" pisze: „aby uspokoić ewentualną opozycję prawicy i centrum premjer wyjaśniłby, za pełnomocnictwa będą miały ściśle gospodarczy charakter i w żadnym stopniu nie będą mogły być stosowane do różnych lig, organizacyj politycznych, jednakże, zdaniem dziennika sytuacja jest poważna i **nie należy jeszcze wykluczać ewentualności zbiorowej dymisji gabinetu.**

———

AKCJA RATUNKOWA W PODZIEMIACH „EMINENCJI"

CHORZÓW 26. 5. (PAT) Akcja ratunkowa celem zlikwidowania pożaru powstałego na kopalni „Eminencja" trwa nadal. **Pożar obejmuje jeszcze przestrzeń długości 150 m. szerokości 50. m. Zbudowano, względnie uszczelniono 17 tam. Pożar zmniejsza się coraz bardziej.** Rzeczoznawcy stowarzyszenia dozoru kotłów przeprowadzają badania celem ustalenia przyczyn zapalenia się transformatora.

Już w poniedziałek uruchomione będą dwa szyby kopalni, w których znajdzie zatrudnienie 320 robotników z ogólnej liczby 500.

ZJAZD DELEGATÓW ZW. SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

WARSZAWA 26. 5. (PAT) W sobotę rano rozpoczął tu obrady zjazd pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. Na zjazd przybył wicemin. Lechnicki, przedstawiciele pokrewnych związków spółdzielczych i rolnictwa. Udział w zjeździe bierze 150 delegatów reprezentujących spółdzielnie ze wszystkich województw. Przewodniczy inż. Wacław Wojewódzki. Wysłuchano sprawozdań zarządu za rok 1934 i komisji rewizyjnej.

OFIARY PIORUNÓW

KIELCE 26. 5. (PAT) Dziś przeszła nad kieleckiem gwałtowna burza, wyrządzając wielkie szkody. **We wsi Filipiny piorun wzniecił pożar. Dwóch poparzonych odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. We wsi Kosztomłoty piorun zabił kobietę.**

W Kielcach wichura wywróciła płot, który przygniótł pewnego starca, którego w stanie beznadziejnym odwieziono do **szpitala.**

———

Mussolini o polityce zagranicznej Włoch

RZYM. 26. 5. (PAT) Mussolini wygłosił dziś w dyskusji budżetowej przemówienie o polityce zagranicznej.

Podstawą działania Włoch jest realizm polityczny. **Układ francusko-włoski stwarza przesłanki dla owocnej współpracy.** Układ ten nastąpił dopiero w 17 lat po wojnie, ale wchodziły tu w grę rozległe interesy, a w pewnych kołach francuskich istniało przekonanie o nietrwałości faszystowskiej.

Przeszedłszy sprawę Stresy, mówca zatrzymał się nad sprawą deklaracji Hitlera, uważając, że wszystkich jego 13 punktów propozycji nie można odrzucić. **Stosunek Włoch z Niemcami zakłóca jedynie sprawa Austrji.** Faszyzm zamierza bronić granic Włoch i ich kolonij.

Problem sporu z Abisynją powstał już przed 10 laty. Traktat włosko-abisyński przewidywał eksploatacje przez Włochy skarbów, niewyzyskiwanych przez Abisynję. Niech nikt się nie łudzi, że ze sprawy abisyńskiej można uczynić narzędzie przeciwko Włochom — zaznaczył Mussolini.

PARYŻ 26. 5. (PAT) Havas donosi, że decyzja Ligi w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego została **przyjęta w Rzymie z dużem zadowoleniem.** Sądzą, że odrzucenie akcji medjacyjnej ze strony trzeciej sprowadza zagadnienie na jego własciwy teren, tj. na teren wyłącznie stosunków włoskoabisyńskich.

—::—

Czesi aresztują Polaków za... agitację przedwyborczą

MOR. OSTRAWA 26. 5. (PAT) Żandarmerja czeska dokonała kilku aresztowań wśród Polaków w Suchej Górnej za **agitację przedwyborczą na rzecz listy polskiej i za rozklejanie odezw polskich.** Sąd w Mor. Ostrawie skazał Polaka Pawła Czepca, chałupnika z Łomnej Górnej za to, że **rzekomo czynił wymówki pewnemu Polakowi, który był przeciwny budowie szkoły polskiej w tej miejscowości.**

ZNOWU PORWANO DZIECKO W AMERYCE

NOWY JORK 26. 5. (PAT) W całej Ameryce ogromne wrażenie wywołuje **tajemnicze zniknięcie 9-letniego Jerzego Weyerhaensera, syna bogatego właściciela tartaków w Tacomie (st. Washington).**

W ubiegły piątek chłopiec nie powrócił ze szkoły do domu. **Sądzą, że został porwany.** Rodzice otrzymali podobno list z żądaniem wypłacenia okupu w sumie 200.000 dolarów.

ABISYNJA ZAPRZECZA

ADDIS ABEBA 26. 5. (PAT) Koła urzędowe oświadczają, że **nic nie wiedzą o rzekomych przygotowaniach angielskich na granicy Sudanu oraz dodają że ze swej strony Abisynja nie przeprowadza żadnej koncentracji wojsk na pograniczu.**

BIAŁA ŚMIERĆ.

WIEDEŃ 26. 5. (PAT) W Karyntji koło Heiligenblut drużyna robotnicza usuwała lawinę. W pewnej chwili spadła druga lawina. **2 robotników znaleziono martwych, 3 inni zaginęli i niema nadziei ich odratowania.**

———

ZDERZENIE SAMOLOTÓW W POWIETRZU.

KOWNO 26. 5. (PAT) Nad lotniskiem wojskowem w Szawlach w czasie lotu ćwiczebnego zderzyły się dwa samoloty wojskowe. **Obie maszyny runęły na ziemię, przyczem jedna z nich już w powietrzu objęły płomienie.**

Obaj piloci zdołali się uratować przy pomocy spadochronów.

BALON AUTOMATYCZNY NA WYSOKOŚCI 43.250 M.

MOSKWA 26. 5. (PAT) Opublikowano tu wyniki lotów automatycznych balonów stratosferycznego. Balon wypuszczony 5 października 1934 osiągnął wysokość 30.700 mtr., 15 lutego br. 43.250 mtr. a 15 maja br. 35.980 mtr.

———

KURIER SPORTOWY

Ł. K. T. — LEGJA 1:1

(w) Wczoraj rozpoczął się na kortach Ł. K. T. dwudniowy towarzyski mecz tennisowy pomiędzy warszawską Legją a Lwowskim Klubem Tenisowym. W pierwszej grze Wittman pokonał łatwo Pohorylesa w stosunku 6:4, 6:0. Lwowianin dotrzymywał pola przeciwnikowi jedynie w pierwszym secie do stanu gier 4:4; potem przegrał lekko. Drugie spotkanie Hebda — Popławski zakończyło się zdecydowanem zwycięstwem mistrza Polski w stosunku 6:2, 6:2. Mimo łatwego stosunkowo zwycięstwa Hebda nie mógł, czy nie chciał pokazać swej wspaniałej „formy".

Ponadto rozegrano jeszcze towarzyską grę podwójną pomiędzy Hebdą i Popławskim, a Kołczem I i Wittmanem. Zwyciężyła para pierwsza w stosunku 6:1, 6:3. Gra nieciekawa.

Po pierwszym dniu stan meczu 1:1.

NOWY POLSKI REKORD LOTNICZY.

LWÓW 26. 5. Pilotka szybowcowa Aeroklubu Lwowskiego Marja Younga ustanowiła w Bezmiechowej na szybowcu „W. C. 5." **nowy polski rekord kobiecy wysokości lotu, mianowicie 965 mtr. ponad miejscem startu.**

Poprzedni rekord wynosił 770 mtr.



„WĘDRUJĄCY BISKUP". — Taki przydomek otrzymał biskup z Winchester, dr. Cyryl Sarbett, który co dnia obchodzi swoją parafję, robiąc blisko 18 kilometrów drogi.

Jakie są widoki na tegoroczne urodzaje?

Rozmowa w Lwowskiej Izbie Rolniczej

Chcąc dać naszym Czytelnikom odpowiedź na zadane powyżej pytanie, wysłaliśmy naszego współpracownika do Lwowskiej Izby Rolniczej, instytucji trzymającej rękę na pulsie rolnictwa w Ziemi Czerwieńskiej.

Sekretarz Izby p. mgr. Szczurowski przyjął naszego współpracownika bardzo życzliwie i skomunikował go z p. Władysławem Góralewskim, redaktorem „Wiadomości Rolniczych", wydawanych przy Lwowskiej Izbie Rolniczej.

Red. Góralewski udzielił nam wyczerpujących odpowiedzi na zadawane pytania.

— Wszystko już, można powiedzieć, jest zasiane — oświadczył red. Góralewski. — Owsy i jęczmiona już nawet powschodziły, ziemniaki zasadzone, nawet siew hreczki — najpóźniejszego zboża — można uważać za ukończony. Tu i ówdzie oczywiście mogą być lokalne opóźnienia, te jednak nie wpływają na obraz całości. Najwięcej mogą pozostawać w tyle tereny popowodziowe z łatwo zrozumiałych powodów, ale i tu luki są bardzo nieznaczne i zmniejszają się z każdym dniem.

— A jak przedstawia się stan zbóż ozimych i jarych, a także roślin okopowych i przemysłowych i wogóle całej produkcji rolniczej w chwili obecnej?

— Maj dotychczas nie był taki piękny — odpowiada red. Góralewski — można powiedzieć, że było w nim więcej dni zimnych, niż ciepłych, a kwiecień był do końca zimny. Pozatem trudno przewidywać urodzaje już w maju. Można co najwyżej przypuszczać z tem, że może być wszystko zupełnie przeciwnie. Piękna pogoda może jeszcze wszystko naprawić, brzydka może wszystko zepsuć.

Oziminy miały w tym roku ciężką zimę, przebieg pogody był fatalny, bezśnieżne mrozy były bardzo groźne. A jednak w rezultacie oziminy dotrwały do wiosny stosunkowo dobrze, przeorywań masowych niegdzie nie było, no i teraz można mieć pretensje już nie do przeszłości, lecz do przyszłości.

To samo można powiedzieć o zbożach jarych, sianych w tym roku późno z powodu długotrwałego zimna. Okres wegetacyjny jest więc spóźniony, ale odpowiednia pogoda może jeszcze wszystko lub przynajmniej bardzo wiele, naprawić.

O ziemniakach nic jeszcze nie można wiedzieć, jeśli idzie o warunki wegetacji. Są one również spóźnione. Natomiast mogę panu zakomunikować, iż Lwowska Izba Rolnicza walczy bardzo energicznie z przedostającym się od zachodu rakiem ziemniaczanym. Rozpanoszył się on bardzo w Niemczech, u nas utrwalił się w niektórych okolicach Śląska i Poznańskiego i — w mniejszym stopniu — w Małopolsce Zachodniej. Na terytorjum Lwow. Izby Rolniczej pokazał się w powiecie kolbuszowskim, gdzie go staramy się wytępić. O jego ewentualnem rozszerzaniu się dowiemy się dopiero w jesieni, przy kopaniu ziemniaków, gdyż objawy tej choroby występują dopiero na dojrzałych kłączach. Pozatem ludność z reguły stara się zatalć występowanie choroby, gdyż środki zwalczania raka, określone w polskiem ustawodawstwie, są dla danej okolicy dość rygorystyczne. — Izba prowadzi w tej sprawie ożywioną akcję propagandową, a także badawczą przez Stację Ochrony Roślin. Ponadto rolnikom powiatu kolbuszowskiego dostarczyła sadzonek rakoodpornych.

Z prac Lwowskiej Izby Rolniczej zasługuje też na uwagę rozprowadzenie kredytu siewnego na terenach popowodziowych. Przy tej sposobności dostarczono wszędzie jednolitych nasion, co powinno się przyczynić do standaryzacji zboża w tych okolicach. Standaryzacja taka może mieć duże znaczenie dla eksportu. Różnicę między ceną zboża konsumpcyjnego i zboża siewnego pokryto z funduszów publicznych.

Ożywioną również działalność zamierzała rozwinąć Izba w dziedzinie tępienia majowego chrabąszcza. Wszystko jest do walki z nimi przygotowane.

Na myszach odbiła się odpowiednio mroźna zima. Czy jednak się nie rozmnożą i nie zagrożą naszym polom i ogrodom, dziś jeszcze niewiadomo.

—•—

Polski Związek Solidarystyczny we Lwowie

Wczoraj, tj. 26 maja br. odbyło się w sali Tow. Kredytowego Ziemskiego pierwsze walne zebranie członków założycieli Polskiego Związku Solidarystycznego, zwołane przez panów: mgr. Adamskiego, prof. dr. Caro, dr. K. Dzieduszyckiego, mgr. Demiańczuka, inż. Ciemnołońskiego, dr. Linttnera, Malika Bronisława i dr. Pietruskiego.

Nie będziemy w tej chwili wchodzić poza kulisy tej imprezy, która kształtuje się jako nowotwór, oparty o solidaryzm — gdyż nie wiemy, co się z tego w dniach najbliższych wyłoni; nie znamy intencyj założycieli, zdajemy przeto sprawę li tylko w intencjach informacyjnych. Salę Tow. Kredytowego zapełnili licznie kombatanci i ziemianie. Obie te grupy, jak zresztą stwierdzono od dłuższego czasu szukały wyraźniejszego kontaktu i znalazły go na gruncie solidaryzmu.

Zebranie zagaił p. Marjan Jaroszyński, który oddawszy hołd śp. Marszałkowi Piłsudskiemu, stwierdził, że łamie się stara epoka, a wchodzi nowa, która szuka dróg. Nad różnemi drogami ratunku, których poszukuje świat w chaosie kryzysu, wybija się samowystarczalność państw i narodów. Polska w 83 proc. ma warunki samowystarczalności, 17 proc. zaś zależności jest przy dobrej woli i sile do odrobienia. Pan Jaroszyński stwierdza, że nowa organizacja nie ma charakteru partji, nie jest jednak buntem przeciw dotychczasowym prądom, jest tylko organizacją, mającą na celu odszukanie nowych dróg, by wyprowadzić Polskę z chaosu społecznego i gospodarczego. Pod koniec swego zagajenia podaje p. Jaroszyński zebranym do wiadomości, że p. wojewoda Belina - Prażmowski usprawiedliwił swą nieobecność z powodu przyjazdu do Lwowa p. ministra Zawadzkiego, p. gen. Popowicz, który miał wziąć udział w zjeździe, wyjechał do Gdyni, zaś b. amb. Tytus Filipowicz, członek - założyciel Stowarzyszenia, zatrzymany został swemi obowiązkami w Warszawie.

Z kolei wygłosił referat podstarszy p. dr. Oktaw Pietruski, który streścił idee solidaryzmu i stosunek stowarzyszenia do tego ruchu społecznego. W drugiej części referatu ustalił referent stosunek nowej organizacji solidarystycznej do ustroju, do zagadnienia sprawiedliwości, do idei pokojowej, do mniejszości narodowych, do jednostki, pracy, własności, rodziny itd.

Po referacie rozwinęła się dłuższa dyskusja, którą zainicjował poseł Wojciechowski, poczem przemawiali: dr. Zaklika, p. Justyn Dworski, mgr. Adamski i inni.

W myśl porządku dziennego, wybrano Zarząd Główny, główną komisję rewizyjną, sąd Stowarzyszenia. W posiedzeniu wzięli udział: p. wojewoda tarnopolski, prezes Izby Rolniczej p. Papara, p. prezes Jemicz, reprezentanci kupiectwa w osobach panów: wiceprezydenta Scheyera i prezesa Pfaua i inni. Skład Zarządu po jego ukonstytuowaniu się podamy w numerze jutrzejszym.

Najazd żydowskich lekarzy na Paryż

Jeden z poważnych paryskich dzienników zamieszcza od pewnego czasu szereg artykułów na temat zalewu wyższych uczelni francuskich przez cudzoziemców, nazywanych pogardliwie **„meteques"**.

Najazd ten „meteków" wzmógł się znacznie w latach ostatnich, kiedy to Żydzi poczęli masowo wyjeżdżać z Niemiec. Oni też wywołali ten gwałtowny odruch społeczeństwa francuskiego, wyrażający się w licznych demonstracjach, strajkach i ostrej polemice prasowej.

Ostatnio znajdujemy interesujące informacje co do **stanu lekarskiego** w Paryżu. Otóż w samym Paryżu na 4.000 lekarzy praktykujących jest tysiąc sto cudzoziemców, — stosunek ten ulega niemal z każdym miesiącem dalszemu pogorszeniu.

Tak więc w lutym br. na **37 lekarzy,** którzy zarejestrowali swe dyplomy w paryskiej prefekturze policji, **było 23 cudzoziemców.** O narodowości tych ostatnich świadczą wymownie nazwiska takie jak Berkowicz, Bleiweiss, Blumenfeld, Friedman, Glikman, Loewenstein, Kopelowicz, Szalom, Waldman, Wiessman...

Z których krajów przybywają do Francji ci niepożądani goście? Otóż stwierdzić trzeba, na podstawie urzędowych statystyk francuskich, że specjalnie z **Polski** przybywa ich **bardzo mało** — natomiast **„gros" Żydów** rekrutuje się z **Rumunji.**

Dlaczego tak się dzieje, — nietrudno zrozumieć, skoro uprzytomnimy sobie, że na Uniwersytetach rumuńskich obowiązuje w stosunku do Żydów **„numerus clausus"**, ogromnie rygorystycznie przestrzegany.

Skutkiem tego młodzież żydowska emigrująca masowo do innych krajów, przedewszystkiem do Francji, gdzie po ukończeniu studjów osiedlają się na stałe, odbierając chleb rodowitym Francuzom.

Zajrzyjmy jeszcze raz do statystyki: na ogółem 436 słuchaczy medycyny na Uniwersytecie paryskim, **obywateli rumuńskich było 59 katolików. a 377 Żydów!**

Co gorsza, żydowscy lekarze we Francji cieszą się **fatalną opinją;** niema miesiąca, by jakiś „meteque", jakiś Bromberg czy Schneider, nie został skazany za jakieś przekroczenie, kolidujące z kodeksem lekarskim.

Toteż cała narodowa i katolicka prasa francuska bije na alarm, domagając się od rządu wydania specjalnych ustaw, celem powstrzymania tej groźnej inwazji żydowskiej. **(l.)**

Na fali dnia

Z pod znaku talmudu i trójkąta

Wcale ciekawe i niezbyt jasne światło rzuca znakomicie redagowane pismo francuskie „Libres Paroles" na mafję z pod znaku talmudu i masońskiego trójkąta. Pismo to mianowicie podaje wykaz wielkich skandali i afer, jakich widownią była ostatnio Francja. Okazuje się, że we wszystkich tych brudnych i ciemnych aferach „bohaterami" byli żydzi i masoni.

I tak — na pierwszem miejscu stoi tu afera żyda Stawiskiego, czynnego członka masonerji. W aferę tę wplątani byli również żydzi: Hayotte i Cohen oraz masoni: A. Dalimier (członek loży „Les Philantropes Réunis"), J. Durand (z loży „Sincérite Parfaite"), C. Chautemps (z loży „La République"), L. Proust (z loży „Les Demophiles"), R. Renoult (z loży „L'Avant - Garde Maçonnique"), André Hesse)z loży „Unite Maçonnique"), Guibout - Ribaud (z loży „Minerve"), G. Bonnaure (z loży „Le Reveil Ancien"), P. Rarius (z loży „Ernest Renan"), Hudelo (z loży „Cosmos") i jeszcze jakichś dwudziestu innych masonów.

Drugim wielkim skandalem w r. 1934 była afera żyda - masona Alexandre'a, dyrektora „Banque des Fonctionnaires".

Następuje afera również żyda, zarazem masona wysokiego stopnia, Gastona Levy'ego, dyrektora „Banque des Coopératives".

Na czwartem miejscu stoi afera żyda Goldenberga recte Charles Lévy'ego, w którą zamieszani byli także żydzi: Joseph Lévy i Menès Lévy.

Wreszcie piątym skandalem jest afera znanego żydowskiego fabrykanta samochodów, zarazem masona, A. Citroena.

Ten ostatni — jak i wielu innych zresztą — pochodzi z żydów polskich i nazywał się dawniej ganz gewöhnlich: Abraham Cytryn. Trudno naprawdę wymagać od Francuzów, by nas za eksport takich ananasów kochali. Po „bandits polonais" — Coheny i Cytryny...

Jak nie tak, to siak, a zawsze i wszędzie dobremu imieniu Polski szkodzą.

TADDY

Popierajcie LOPP

Sprawę incydentów wyborczych w Gdańsku

rozpatrzy komitet prawników Ligi Narodów

GENEWA, 25. 5. (PAT). Dziś popołudniu Rada Ligi Narodów zajmowała się raportem złożonym przez delegację brytyjską w sprawach gdańskich. Raport donosi, że Wysoki Komisarz Ligi w Gdańsku przesłał Radzie Ligi kilka petycyj w sprawach znajdujących się w kompetencji Rady.

Petycje, dotyczące incydentów w okresie wyborów, skarżą się na przekraczanie przez Senat art. 73 konstytucji gdańskiej, zapewniającego wszystkim obywatelom równość wobec prawa bez względu na urodzenie, klasę społeczną lub religję. Petenci usiłują wykazać, że w wielu dziedzinach życia publicznego i administracyjnego równość ta jest gwałcona na korzyść narodowych socjalistów: natomiast Senat oświadcza, że kierował się zawsze zasadą, zmierzającą do zapewnienia równego i słusznego traktowania wszystkich obywateli gdańskich. Jednakowoż z dokumentów, przedstawionych Radzie wynika, że Senat gdański, powołując się na zasadę przyjętą przez Najwyższy Trybunał gdański, posiada poważne zastrzeżenia co do możliwości integralnego stosowania w praktyce zasady równości wobec prawa. Przypominając dalej, że obowiązkiem Rady jest czuwanie nad tem, aby konstytucja była szanowana, raport stwierdza zasadniczą różnicę w poglądach na interpretację konstytucji gdańskiej, poczem proponuje mianowanie komitetu prawników, złożonego z trzech członków. Komitet ten zbada zarówno petycje złożone Radzie, jak i uwagi Senatu w tej sprawie, celem stwierdzenia, czy zaszły wypadki pogwałcenia konstytucji gdańskiej. Członków Komitetu Trzech zaproponować ma referent, a raport tego Komitetu przedstawiony ma zostać Radzie na jej ostatniej sesji.

Przedkładając powyższy raport, minister Eden zaznaczył, że otrzymał już zadawalające zapewnienia ze strony prezydenta Senatu gdańskiego p. Greisera, który niewątpliwie zechce zapewnienia te potwierdzić wobec Rady.

Zkolei zabrał głos prezydent Senatu Greiser, który oświadczył, że jeżeliby komitet prawników stwierdził pogwałcenie konstytucji gdańskiej, wówczas Senat zastosuje się do opinji komitetu i wycofa odnośne zarządzenia. Po tem oświadczeniu przewodniczący ogłosił, że raport został przez Radę przyjęty.

Równocześnie Rada uchwaliła kredyt w wysokości 4.500 franków szwajcarskich na koszty, związane z pracami komitetu prawników.

Mocna tendencja funta ang.

WARSZAWA, 25. 5. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych *funt angielski miał w dalszym ciągu tendencję wyraźnie mocną.* Dewize na Londyn notowano w Warszawie 26.33 wobec kursu wczorajszego 26.20, w Zurychu 15.31.1/2, w Paryżu 75.27 wobec 74.96. *Dewiza na N. Jork nie wykazała żadnych zmian, utrzymując się na wysokim poziomie w poprzednich dniach.*

Ponadto rozegrano jeszcze pokazową grę podwójną pomiędzy Hebdą w związku z ruchem kapitałów francuskich do Belgji. Dewizę na Bruksele notowano w Warszawie 90.70 wobec 89.92 wczoraj, w Zurychu 52.67.1/2 wobec 52.35, w Paryżu 258 wobec 257. *Dewiza na Paryż spadła w Warszawie* z 34.99 do 34.98½. Również i na innych giełdach dewiza ta wykazuje nieznaczne osłabienie.

Na podkreślenie zasługuje, że wczoraj dewiza na Warszawę notowana była w Paryżu po kursie nienotowanym już od długiego szeregu miesięcy 288. Poprzednio notowane kursy wahały się między 286 a 286.50.

B. konsul w Luksemburgu i Antwerpji

popełnił w więzieniu samobójstwo

WARSZAWA, 25. 5. (Tel. wł. G.). W więzieniu mokotowskiem w Warszawie popełnił samobójstwo odsiadujący karę więzienia *b. konsul w Luksemburgu i Antwerpji Tadeusz Dobrowolski,* „bohater" sensacyjnej afery paszportowej, nadużyć pieniężnych, oszustw i t. d.

Dobrowolski popełnił samobójstwo w dość niezwykłych okolicznościach. Mianowicie zdołał uzyskać zaufanie władz więziennych, które zatrudniły go przy pracy w ambulatorjum więziennem. Pracę tę wykorzystał w ten sposób, że *z apteczki ambulatorjum wyjął kilka tabletek luminalu, a zmyliwszy czujność dozorców zażył wieczorem tabletki i zasnął na wieki.* Zostawił kilka listów, jeden do administracji więzienia, w którym dziękuje za życzliwe traktowanie go i wyjaśnia przyczyny samobójstwa. Były one ściśle osobiste. Siedząc w więzieniu, Dobrowolski miał się dowiedzieć, że żona zamierza go porzucić. W zwiazku z tem starał się nawet u władz więziennych o urlop. Podanie jednak odrzucono.

Dobrowolski siedział w więzieniu jak wspomnieliśmy za popełnione nadużycia. Nadużył on swego stanowiska przez masowe wydawanie paszportów robotniczych, za które opłata wynosi tylko 1 zł. Paszporty te, zresztą za drogie pieniądze, dostawały się do rąk różnych osób, które nie miały prawa z nich korzystać. Później dołączyły się nadużycia finansowe. *Dobrowolski wyjeżdżał często do Paryża, gdzie bawił się wesoło i zaciągał pożyczki w imieniu konsulatu polskiego, które trzeba było później za niego płacić.* Wreszcie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wezwało go do centrali, poczem został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Proces o nadużycia finansowe toczył się już w Sądzie okręgowym, który skazał Dobrowolskiego za 6 różnych przestępstw na 4 lata więzienia. Sprawa afery paszportowej została wyłączona. Śledztwo w tej sprawie, obejmujące kilka tomów aktów, dobiegało już do końca i lada dzień miał być sporządzony akt oskarżenia. Wobec śmierci Dobrowolskiego dochodzenia będą oczywiście umorzone.

Nowy ambasador francuski u płk. Becka

WARSZAWA, 25. 5. (Tel. wł. G.). Minister Spraw Zagranicznych płk. Beck przyjął 25 bm. nowomianowanego ambasadora Francji w Warszawie, p. Leona Noel. Ambasador Noel złoży listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzplitej w połowie nadchodzącego tygodnia.

Samorządy otrzymały polecenie

wycofania wniosków egzekucyjnych

WARSZAWA, 25. 5. (Tel. wł. G.). W związku z rozciągnięciem ulg przy spłacie zaległości podatkowych na podatki komunalne, *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło, ażeby gminy i związki samorządowe wycofały z urzędów skarbowych wnioski egzekucyjne, dotyczące zaległości z czasu do 31 marca 1934 r.*

Wobec przyznania ulg dla zaległości publicznych, *tytuły egzekucyjne jak i nakazy płatnicze dla zaległości do 1 kwietnia 1935 r. zostały zawieszone. Egzekucje dla tych należności wstrzymane mają być do 15 czerwca rb.,* a w stosunku do drobnej własności rolnej do 1 lipca rb.

4-ty dzień na torze konnym

Sezon wyścigów konnych powoli dojrzał i po kilku pierwszych, martwych dniach przybiera na sile emocji. Dzień wczorajszy obfitował znowu w bardzo ciekawe spotkania i daje się zauważyć silny rozpęd publiczności w kierunku kas totalizatora.

W pierwszem spotkaniu na płotach, Ircha psując uprzednio kilka startów, bierze prowadzenie. Jednak zdaje się silniejsze tempo nie podobało się klaczy, bo na drugiej prostej stanęła przed samym płotem. Wtedy Ellis, który nie osiągnął jeszcze swej właściwej formy, miał już łatwiejsze zadanie, jakkolwiek musiał dobrze przed Letą uciekać.

W próbie koni trzyletnich Aak poraz drugi udowodnił swoją bezkonkurencyjną klasę wśród tegorocznych craicków na lwowskim torze. — W próbie o „Nagrodę Orląt" rozegra się prawdopodobnie walka tylko o drugie i trzecie miejsce.

Bieg z przeszkodami bez zbytniego trudu rozstrzygnął na swoją korzyść Poznaniak, który od połowy dystansu poszedł na własny rachunek.

Małe pole zajął start do czwartego biegu na dystansie 2.000 m.

Lala Roukh obejmuje prowadzenie przed Kalibanem Ibarwilą i Bantamem.

Na dystansie Bantam maszeruje do przodu i poprawia wydatnie swą pozycję, galopując tuż za Lalą Roukh. Kaliban próbuje podejść, ale jego wysiłki są daremne. Na prostej Ziemiański prowadzący Bantama atakuje Lalę Roukh i po krótkiej, a ostrej walce zmusza ją do kapitulacji.

Bardzo ciekawy wyścig arabów wygrał Hazard, stajnia Czerkawskiego — prowadząc z miejsca do miejsca, odrzucając silnie atakującego Labirynta na drugie miejsce. Specjalna wzmianka należy się klaczy por. Wójcika — Mekka, jakkolwiek jest jeszcze dość odległa od swej najlepszej kondycji, wykazuje jednak coraz więcej walory swej wysokiej klasy. Nie chcemy wprawdzie sprawy zgóry przesądzać, ale jest ona najpoważniejszą dotychczas kandydatką na Oaks arabski i Derby. Z pozostałych jedynie jeszcze Perkun i Razi III pozostawili korzystne wrażenie.

W biegu klaczy Beatrice w bardzo dobrym wyścigu potwierdziła mocną formę swej stajni. Po walce z Bitną na dystansie, klacz Harlanda odrzuciła pewnie ostry atak bardzo celowo prowadzonej Strypy.

Ostatni wynik dnia ustalił Daj, prowadząc z miejsca do miejsca.

Ted.

WYNIKI

Gonitwa pierwsza z płotami. Nagroda 700 zł. 1) og. „Ellis" p. St. Rozwadowskiego, 2) kl. Leta st. „Jawidz", 3) kl. Ircha p. A. Kostkiewiczowej. — Tot. zł. 14.

Gonitwa druga. Nagroda 1.100 zł. 1) og. Aak p. F. Wiertka, 2) kl. Saga p. S. Bronikowskiego, 3) kl. Daga p. H. hr. Starzeńskiej. — Tot. zł. 7.

Gonitwa trzecia z przeszkodami. Nagroda 700 zł. 1) og. Poznaniak p. J. Goszczyńskiego, 2) og. Iwan II. st. „Rupniewo". 3) kl. Córa Beje st. „Chorobrów". — Tot. zł. 8.

Gonitwa czwarta. Nagroda 1.100 zł. 1) og. Bantam p. S. Bronikowskiego, 2) kl. Lala Roukh st. „Podhalanka", 3) og. Kaliban p. J. Broszkiewicza. — Tot. zł. 15.50, 15.50, fr. 8.50, 7.50.

Gonitwa piąta. Nagroda 1.800 zł. 1) og. Hazard p. J. Czerkawskiego, 2) og. Labirynt pp. P. i St. Żarczewskich, 3) kl. Mekka p. Fr. Wójcika. — Tot. zł. 46, fr. 11, 8, 9.

Gonitwa szósta. Nagroda 700 zł. 1) kl. Beatrice p. H. Harlanda, 2) kl. Strypa st. „Podhalanka". 3) kl. Bitna st. „Jawidz".

Likwidacja zatargu Jugosławji z Węgrami

GENEWA, 25. 5. (PAT). Po przyjęciu raportu w sprawach gdańskich Rada Ligi Narodów załatwiła w sposób stanowczy zatarg jugosłowiańsko - węgierski, związany z zamachem marsylskim.

Referent minister Eden wyraził ponownie swe współczucie dla narodu jugosłowiańskiego z powodu tragedji marsylskiej, poczem zakomunikował, że w świetle doniesień, jakie otrzymał od rządów jugosłowiańskiego, czechosłowackiego, rumuńskiego oraz francuskiego, mógłby zażądać dodatkowych wyjaśnień od Węgier, jednakowoż biorąc pod uwagę stanowisko rządu jugosłowiańskiego, które sprawę pragnie traktować jako załatwioną, referent uważa, iż, licząc się z dobrą wolą rządu węgierskiego i jugosłowiańskiego, można sprawę uznać za wyczerpaną.

Rada na wniosek referenta uznała sprawę za zamkniętą.

Następnie po odroczeniu sprawy sporu między Irakiem i Iranem przewodniczący ogłosił, że *86-ta sesja Rady Ligi Narodów została zamknięta.*

ZMARLI WE LWOWIE:

Władysław Riess, przemysłowiec, l. 50, pogrzeb 26 b. m. z ul. Dunin Borkowskich (boczna), o godz. 4-tej, na cm. Janowski.

Marja Paczowska, wdowa, l. 68, 27. V. z krypty Ormiańskiej, na cm. Łyczakowski.

Jan Eljaszewski, emer. P. K. P., 26 b. m. z krypty Ormiańskiej, na cm. Janowski.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. WŁADYSŁAW RIESS

Z grona żyjących ubył człowiek, który w szarzyźnie życia, starał się być pożytecznym członkiem swego społeczeństwa, a wysoko stawiał etykę i obowiązki obywatelskie. Świecił przykładem swego życia uczciwego, dzieciom swym dał wiary światłość i wiedzy poznanie, dla ludzi miał bezmiar życzliwości, niewyczerpaną uczynność. Głęboko religijny, patrjotyzm swój zaakcentował w obronie Lwowa, ciężko raniony na polu bitwy. Był przyjacielem oddanym tych, którym dawał pracę i zasłużył sobie na ich wdzięczność i przywiązanie. Zacny i prawy szedł drogą pracy i obowiązków i starał się wypełnić przykazania miłości bliźniego — w życiu swem nie wyrządził nikomu krzywdy. Wyrwany z wiru zajęć i życia ruchliwego, znalazł już jedynie prawdziwy wieczny pokój. — Osierocił żonę, Pelagję, i dzieci Edwarda, stud. med., Alicję uczenicę gimn.

Cześć Jego pamięci! Lst

30-lecie koronacji cudownego obrazu M.B. Pocieszenia we Lwowie

Dnia 30 bm. w kościele OO. Jezuitów odbędzie się obchód 30-tej rocznicy koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Pocieszenia. Jest to ten sam obraz, przed którym *w r. 1656 nuncjusz papieski, Piotr Vidoni, odmawiając litanję loretańską, dodał po raz pierwszy wezwanie: „Królowo Korony Polskiej — módl się za nami!"* W owej historycznej chwili klęczał przed cudownym obrazem król Jan Kazimierz, w otoczeniu swego dworu, licznego duchowieństwa, senatorów, rycerstwa, szlachty oraz przedstawicieli mieszczan i ludu.

Obraz ten jest jedną z pięciu kopij wizerunku Bogarodzicy w rzymskiej bazylice „Santa Maria Maggiore", zwanej także Większą lub Śnieżną. Pius V na usilne prośby św. Franciszka Borgjasza, generała Tow. Jezusowego (1590—1595), dozwolił na pięciokrotne, wierne odmalowanie tego starodawnego, cudami słynącego obrazu Matki Boskiej. Jedną z tych kopij przywieźli ze sobą do Lwowa OO. Jezuici, sprowadzeni tu w r. 1583 przez ówczesnego arcybiskupa lwowskiego, Solikowskiego.

I oto przez półczwarta wieku N. Marja Panna, w tym obrazie jest przedmiotem gorącej czci i uwielbienia ze strony ludu lwowskiego. Korzyli się przed obrazem monarchowie polscy, ilekroć przebywali we Lwowie, jak: *Zygmunt III, Władysław IV, Jan Kazimierz, Michał Korybut, Jan II Sobieski oraz sławni hetmani i wojownicy polscy jak: Stefan Czarnecki, Stanisław Jabłonowski, Jeremi Wiśniowiecki i wielu innych rycerzy i dygnitarzy polskich.*

Po kasacie zakonu OO. Jezuitów w r. 1773 zaborczy rząd austrjacki wywiózł z lwowskiego ich kościoła wszystkie wota i inne cenne przedmioty. Od powrotu OO. Jezuitów do Lwowa w r. 1836 zaczęła się dla Cudownego Obrazu nowa epoka. Przywrócone zostały dawne Sodalicje i nabożeństwa: zostały też zaprowadzone nabożeństwa majowe, nieznane dotąd w naszym kraju. Z roku na rok rosła cześć Królowej Polski i znalazła dobitny wyraz w koronacji obrazu, której w dniu 28 maja dokonał na Placu Marjackim Ks. Arcybiskup *Bilczewski*, przy udziale episkopatu wszystkich trzech obrządków, duchowieństwa świeckiego i zakonnego wobec namiestnika kraju, A. hr. *Potockiego* i marszałka St. hr. *Badeniego*, licznych posłów parlamentarnych i sejmowych, przedstawicieli władz państwowych i krajowych, generalicji, rady miejskiej, Sodalicyj Marjańskich, oraz delegacyj bardzo wielu stowarzyszeń i cechów ze sztandarami.

Przypomnienie tej podniosłej uroczystości winno stać się wezwaniem do żarliwych modłów do Królowej Polski o pokój, zgodę i pomyślność dla kraju.



„Szanowny Panie Sądzie, co z tą sprawą?"

(n.) Sąd Grodzki w Wołominie rozpatrywał przed kilku miesiącami sprawę wytoczoną przez żyda inż. Rotmana przeciw miejscowej gminie żydowskiej o należność w związku z dokonanemi robotami budowlanemi. Sąd zasądził na rzecz inż. Rotmana 500 zł i nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności, wobec czego skarżący uzyskał zrealizowanie swej pretensji na funduszach gminy w P. K. O..

Gmina żydowska zapowiedziała apelację a prezes jej Chil Ciechanowicki, nie mogąc się pogodzić z „krzywdzącą" sytuacją wystosował pod adresem Sądu epistołę następującej treści:

„Szanowny Panie Sądzie, co jest właściwie z tą sprawą? Proszę pana sędziego o prędkie zgłoszenie się dla złożenia wyjaśnień u naszego adwokata".

Tak niesłychana w formie i treści epistoła kosztowała pana Chila sporo zdrowia, wytoczono mu bowiem sprawę karną o znieważenie Sądu. Nie pomogły tłumaczenia adwokata żydowskiej gminy, Kanarka. Sąd I-ej instancji *wlepił niefortunnemu intepelantowi dwa miesiące więzienia.* Oduczy go to od korespondowania z sądami na zawsze.

Syn testamentem zmazuje winę ojca-zdrajcy

(n.) W roku 1912 obywatel lubelski *Wiktor Michaelis zapisał cały swój miljonowej wartości majątek wraz z hotelem Europejskim Towarzystwu Dobroczynności.* Sukcesorzy zmarłego jednak na wiosnę br. wnieśli powództwo chcąc na podstawie jakiejś kartki - dokumentu testament obalić!

W związku z tem przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie odbył się proces, zakończony oddaleniem powództwa spadkobierców, przyczem *wyszły na jaw niezwykłe sensacyjne szczegóły, rzucające smutne światło na pochodzenie olbrzymiej fortuny Michaelisa.* Oto do Tow. Dobroczynności wpłynęło od Związku Weteranów z 1863 roku pismo, zawierające aluzje na temat powstania majątku Michaelisa. Oto

w roku 1916-tym trzech weteranów protokolarnie stwierdziło w Tow. Prawniczem, że w czasie powstania 1863 roku partyzanci Lelewela znaleźli się w pewnej chwili w pobliżu miejscowości Batoże, gdzie mieszkał kowal Michaelis, ojciec testatora. U tego kowala schronił się powstaniec z kasą oddziału. Gdy Moskale nadciągnęli, Michaelis wydał im powstańca, zatrzymując sobie kasę.

Syn — spadkobierca wiedząc o pochodzeniu fortuny — zapisaniem w testamencie całego majątku Tow. Dobroczynności chciał bodaj częściowo zmazać winę swego ojca — zdrajcy.

Niewdzięczność Turków wobec polskiego przemysłowca

(n) Ruchliwy i przedsiębiorczy właściciel huty szklanej Nieborów pod Piotrkowem inż. Władysław Skrzypiński *zainteresował się możliwością założenia huty w Turcji i, po przeprowadzeniu korespondencji, wyjechał do Turcji, wierząc w powodzenie placówki.* Na miejscu wszedł w kontakt z obywatelami tureckimi: *Mechmedem Cemalem, Albertem Duakilem i Issakiem Lewi,* którzy zostali jego wspólnikami. Zakrzątnięto się o koncesję władz i przystąpiono do budowy fabryki. Inż. Skrzypiński przekazał na ten cel kilkadziesiąt tysięcy złotych, jednocześnie zaś wysłał z kraju trzech bezrobotnych majstrów hutniczych. Pierwsze kroki szły opornie. *Rząd turecki dał koncesję, lecz po 18 dniach cofnął ją, oddając placówkę bankowi państwa wraz z prawem wyrobu szkła.*

Tę decyzję zaskarżono w toku instancji, lecz inż. Skrzypiński nie mógł bezczynnie czekać, zwłaszcza, że wyczerpał się z zasobów pieniężnych. Za pożyczone pieniądze wrócił do Warszawy. W niedługim czasie po nim przybyli także majstrowie fabryczni, a jeden z nich wniósł do prokuratora skargę przeciw inżynierowi, *zarzucając mu podstępne wywiezienie do Turcji, gdzie mieli zapewnioną pracę i zarobki, a tymczasem nacierpieli się biedy.*

Rozprawa sądowa zapewne ujawni dalsze szczegóły niepowodzenia w Turcji i *odbije się echem także w sądach tureckich,* gdyż inż. S. poza wszystkiem, skarży swych wspólników za wyzucie go z majątku, stracił bowiem wszystko, co posiadał.

—o—

Linja okrętowa Gdynia-Lewant

(n) W najbliższych dniach belgijskie towarzystwo żeglugowe „Le General", widząc duże możliwości rozwojowe handlu polskiego z Lewantem i Palestyną, *uruchamia nową linję okrętową, łączącą Gdynię z portami Lewantu, w pierwszym rzędzie z Palestyną, Syrją i Egiptem.* Szybkobieżne belgijskie statki o pojemności od 3.000 do 4.000 tonn kursować będą z Gdyni co 20 dni, zabierając drzewo, dykty, konstrukcje żelazne, cement, manufakturę i t. d. Do Gdyni statki te przywozić będą przedewszystkiem owoce palestyńskie.

Pierwszy statek linji Polska — Palestyna — Lewant odejdzie z Gdyni w połowie czerwca b. r.

—o—

PROSPER MERIMEE 4

Mateo Falcone

przełożył z francuskiego K. ZDUNEK

Tylko człowiek zdecydowany na śmierć, mógł się odważyć wypowiedzieć słowo „zdrajca", odnosząc je do Falcone'a. Jeden trafny cios sztyletem, którego nie byłoby potrzeba powtórzyć, pomściłby zniewagę. Tymczasem Mateo nie zrobił żadnego ruchu, podniósł tylko rękę do czoła, jak człowiek zupełnie złamany.

Fortunato wszedł był do mieszkania, widząc nadchodzącego ojca. Wkrótce pojawił się znowu z garnuszkiem mleka i ze spuszczonemi oczyma postawił przed Gianetto.

— Precz odemnie! — krzyknął mu więzień silnie.

Potem zwracając się w stronę jednego z woltyżerów, powiedział:

— Daj mi pić, przyjacielu!

Żołnierz umieścił manierkę między jego rękoma i w ten sposób pił Gianetto wodę z rąk człowieka, z którym przed chwilą zamienił strzały. Następnie zażądał, by mu związano ręce, krzyżując je na piersi, zamiast mieć je za plecyma „Lubię — mówił — leżeć wygodnie."

Pośpieszyli go zadowolić, potem wachmistrz dał znak odjazdu i rzucił „do widzenia" w stronę Mateo, który mu nie odpowiedział.

Przeszło blisko 10 minut, zanim Mateo otworzył usta. Dziecko patrzyło niespokojnym wzrokiem to na matkę, to na ojca, który oparty o strzelbę, przypatrywał mu się z wyrazem skupionego gniewu.

Ładnie sobie poczynasz, — powiedział wreszcie Mateo głosem spokojnym, ale strasznym dla tego, kto go znał.

— Mój ojcze! — wykrzyknęło dziecko ze łzami w oczach, jakby chcąc rzucić się mu do kolan.

Lecz Mateo krzyknął:

— Precz odemnie!

Dziecko zatrzymało się i szlochało, stojąc nieruchomo w kilku krokach od ojca. Giuseppa zbliżyła się. Zauważyła wiszące łańcuszek zegarka, którego koniec sterczał z poza koszuli Fortunato.

— Kto ci dał ten zegarek?

— Mój kuzyn, podoficer.

Mateo schwycił zegarek i rzucając nim siłą o kamień, złamał go na drzazgi.

— To dziecko jest w naszym rodzie pierwszem, które popełniło zdradę. Szlochania i spazmy Fortunato wzmogły się, a Mateo utkwił weń swe rysie oczy. Potem uderzył drzewcem broni o ziemię, zarzucił je na ramię i ruszył w kierunku stepu, nawołując Fortunato, by poszedł za nim.

Dziecko usłuchało.

Guiseppa pobiegła za nim i schwyciła go za ramię.

Pamiętaj, to jest twój syn — powiedziała drżącym głosem.

— Zostaw mnie, jestem jego ojcem.

Giuseppa uścisnęła syna i weszła, płacząc do izby. Uklękła przed Najświętszą Panną i zaczęła żarliwie się modlić.

Tymczasem Mateo uszedł ze dwieście kroków na ścieżce zstąpił do małego wąwozu, w którym się zatrzymał. Wypróbował ziemię drzewcem i znalazł ją miękką i łatwą do kopania. Miejsce zdawało się sprzyjać jego zamiarom.

— Fortunato, stań za tym grubym kamieniem i zmów pacierz.

— Ojcze, ojcze, nie zabijaj mnie.

— Mów pacierz, powtórzył Mateo strasznym głosem.

Dziecko trzęsąc się i szlochając odmówiło „Ojcze nasz" i „Wierzę".

Ojciec twardy głosem odpowiadał „Amen" przy końcu każdej modlitwy.

— Ojcze, znam jeszcze „Ave Maria" i Litanję, której mnie ciotka nauczyła.

To jest bardzo długie...

— Nie szkodzi.

Dziecko odmówiło Litanję zgasłym głosem.

— Skończyłeś?

— Ach, mój ojcze, zlituj się! Nie będę więcej... Tak długo będę prosił wuja, aż się ułaskawi Gianetto...

Jeszcze mówił, gdy Mateo naładował strzelbę i przyłożył do twarzy, mówiąc:

— Oby ci Bóg przebaczył!

Dziecko zrobiło rozpaczliwy wysiłek, aby się podnieść i uścisnąć kolana ojca, ale było już za późno. Mateo strzelił i Fortunato padł martwy, sztywnie.

Nie rzuciwszy okiem na trupa, Mateo ruszył w drogę. Zaledwo zrobił kilka kroków gdy spotkał Giuseppę, która nadbiegła na odgłos strzału.

— Coś ty uczynił? — wykrzyknęła.

— Zadość sprawiedliwości.

— Gdzie on jest?

— W parowie. Zaraz go pochowam. Dam na mszę. Trzeba dać znać zięciowi Teodoro Bianchi, by zamieszkał z nami.

„Koniec."

CO DZIEŃ NIESIE?

27 MAJA	Poniedziałek
Wsch. sł. g. 3 29 m	Bedy, Jana
Zach. sł. g. 7 36 m	Wtorek Augustyna

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 27. 5. „Madame Dubarry".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś".
ADRIA: „Wesoła wdówka"
BAGATELA: „Kobieta orchidea" i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Wierny przyjaciel" i „Precz z miłością".
PROMIEŃ: „Ordynans i Poczwórny kochanek"
SŁOŃKO: „Królowa Krystyna" (Greta Garbo).
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Whisky i dolary" i „Pogromcy Indjan".
SZTUKA: „Hop! Hop! Betty Boop".
UCIECHA: „Czerwony sułtan".
WANDA: „Ludzie w bieli" (Clark Gable).
ZORZA: „Piękny jest świat".

—X—

MŁODZIEŻ SZKÓŁ KRAKOWSKICH NA WAWELU

Onegdaj młodzież wszystkich szkół powszechnych krakowskich wzięła udział w uroczystej Mszy św. żałobnej za duszę śp. Marsz. Piłsudskiego w Katedrze na Wawelu, a w sobotę uczcili pamięć marszałka uczniowie i uczenice szkół średnich. Również w sobotę oddziały policyjne wysłuchały Mszy św. żałobnej w kościele Marjackim poczem wyruszyły na Sowiniec do sypania kopca.

KOMUNIKAT

BEZPŁATNE WYŚWIETLANIE URO CZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH w kinoteatrach krakowskich będzie się odbywało w dniu dzisiejszym tj. w poniedziałek od godz. 10-tej. Cztere pierwsze seanse będą przeznaczone dla młodzieży szkolnej, zaś reszta od godz. 14-tej dla wszystkich warstw ludności.

DŁUGI SZEREG EMERYTÓW MIEJSKICH

W ostatnim czasie nastąpiły dalsze przeniesienia pracowników miejskich na emeryturę. Wśród nich znajduje się p. Maciej Szukiewicz dyrektor Domu Matejki, radcowie budowinctwa: Kramarski, Miedniak, naczelnik urzędu weterynaryjnego Dr. Röhrenschef i in.

ŚWIĘTO MORZA na terenie Krakowa odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 czerwca br. W pierwszym dniu Święta odbędzie się tradycyjny obchód Wianków na Wiśle, następnego dnia Msza św. polowa na Rynku, poczem pochód organizacyj nad Wisłę, gdzie odbędzie się przemówienie, puszczenie wianka do Gdyni i wypuszczenie 15.000 gołębi. Popołudniu tego dnia wycieczki statkami do Tyńca.

OTWARTO DZIŚ NOWĄ WYSTAWĘ W PAŁACU SZTUKI na pl. Szczepańskim w Krakowie. Gromadzi ona około 100 prac 28-miu artystów wśród nich śp. Romana Jarosza zmarłego w Paryżu w roku 1932. Ze zbiorowemi kolekcjami wystąpili Stanisław Borysowski (Kraków), Stanisław Dybowski (Warszawa), Mieczysław Siemiński (Łódź) i Józef Chlebus (Kraków).

ZLIKWIDOWANIE „JAMY MICHALIKOWEJ" — znanego lokalu kawiarnianego w Krakowie, pełnego artystycznych dekoracyj wnętrza, skupiającego przed wojną całe życie artystyczne naszego miasta, było przedmiotem żywych dyskusyj na posiedzeniu T-wa Miłośników Historji i Zabytków Krakowa. — Zlikwidowanie Jamy nastąpiło jak swoim czasie donosiliśmy na skutek zalegania przez zarząd kawiarni z opłatami państwowemi. Towarzystwo ma podjąć kroki celem przywrócenie do życia zlikwidowanego lokalu.

TAJEMNICZY ZAMACH REWOLWEROWY NA UL. CZYSTEJ. W nocy z piątku na sobotę przechodził ul. Czystą Stanisław Zygmuntowicz (lat 48), masaż. W pewnym momencie padł strzał który ugodził śmiertelnie Zygmuntowicza w głowę. Ofiara zamachu rewolwerowego zmarła w szpitalu.

WYROK W PROCESIE KRZESZOWICKIM, zapadnie w poniedziałek lub wtorek. Wniosek obrony o przeprowadzenie wizji lokalnej został przez trybunał odrzucony.

KRONIKA KRAKOWSKA

O zorganizowaną pomoc dla bezrobotnej inteligencji

W dniu 23 bm. w sali błękitnej Domu Katolickiego w Krakowie wygłosił ks. prał. dr. Franciszek *Gołba,* proboszcz z Bachowic, emerytowany profesor Uniw. Jag., ceniony społecznik, bardzo ciekawy referat n. t. konieczności i sposobów zajęcia bezrobotnej inteligencji w przedszkolach i prasy oświatowej na wsi. Referat był ilustrowany przykładami z akcji w tym kierunku, rozpoczętej przez ks. Gołbę od dwu lat i prowadzonej ze skutkiem.

Dyskusję po referacie zakończono uchwaleniem wniosku przedstawiciela KAP-owej, ks. prof. Weryńskiego, by przystąpić do zorganizowania stowarzyszenia, które zajęłoby się planowem rozprowadzeniem po wsiach naszych bezrobotnych inteligentów, zwłaszcza młodych sił nauczycielskich. Jak się dowiadujemy, myśli ks. prał. Gołby znalazły żywy oddźwięk w sferach „Akcji Katolickiej".

Kronika lwowska

Uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy

w kościele O.O. Dominikanów

(a) W dniu wczorajszym odbyła się w kościele OO. Dominikanów uroczystość *odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci śp. Leopolda Ludwika Fleischmanna, byłego dyrektora Zakładu naukowego im. Dra Józefa Torosiewicza i byłego kierownika Oddziału Młodzieży różańcowej przy tymże kościele,* urządzona ku uczczeniu niezapomnianego i tak zasłużonego wychowawcy młodzieży staraniem wychowanków i przyjaciół Zmarłego w dziesiątą rocznicę jego śmierci.

Uroczyste nabożeństwo odprawił Przeor O. Konstanty Żukiewicz przy asyście dwu księży, poczem dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej w kaplicy św. Dominika. O. Przeor wygłosił następnie przepiękne przemówienie, w którem podniósł zasługi „wielkiego wychowawcy młodzieży", stawiając go jako wzór do naśladowania. Podczas nabożeństwa Chór „Echa - Macierzy" odśpiewał szereg pieśni. Liczny udział w uroczystości byłych wychowanków śp. Fleischmanna świadczył najlepiej o tych silnych węzłach, które wiązały ich z niezapomnianym wychowawcą.

Tajemnica przedziału kolejowego

jeszcze niewyjaśniona

(a) Donieśliśmy w dniu wczorajszym o tajemniczem zajściu, które rozegrało się w przedziale II. kl. w pociągu wieczornym, który w piątek przybył ze Stanisławowa na dworzec główny. Otóż po nadejściu pociągu znaleziono w przedziale leżącego na ławce ciężko pobitego, z rozbitą głową, Józefa Jezientowicza.

Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego, gdzie wymieniony dotychczas nie odzyskał przytomności.

Pobity powracał z pensjonatu w Tatarowie

Dochodzenia policyjne zdołały na razie stwierdzić, iż Jezientowicz powracał z kierunku nieznanego zresztą swego zamieszkania z **Tatarowa, gdzie przebywał czas jakiś w pensjonacie „Znicz".** Ponieważ nie znaleziono przy nim żadnych papierów, ani portfelu, przeto wyłoniło się uzasadnione podejrzenie, iż **padł on ofiarą rabunkowego napadu.** W takim wypadku jest rzeczą charakterystyczną, iż zajście, które rozegrało się w przedziale II. kl., nie odbiło się echem w sąsiednich przedziałach i nie zaalarmowało pasażerów. Jeżeliby utrzymałaby się powyższa teza, fakt rzuciłby smutne światło na stosunki bezpieczeństwa. **Ponieważ pobity ciężko pasażer i w dniu wczorajszym znachodził się w stanie nieprzytomnym,** przeto z tego pierwszorzędnego źródła nie zdołano dotychczas uzyskać żadnego wątku, miarodajnego dla dalszych dochodzeń.

Aresztowanie brutalnego spedytora

(a) W sferach żydowskich senzacją dnia wczorajszego było

aresztowanie właściciela biura spedycyjnego, Maksa Themanna,

zamieszkałego przy ul. Rutowskiego 7. Themann wywołał w dniu wczorajszym tak brutalne zajście, iż wprost wierzyć się nie chce, aby w swej brutalności mógł posunąć się do takiego stopnia zapomnienia. Zajście, w którem Themann z ul. Rutowskiego okazał się dzikim brutalem, według urzędowej relacji przedstawia się następująco:

Jedna ze znanych miejscowych działaczek, członkini Ligi Ochrrony zwierząt, p. P., przechodząc ulicą, zauważyła, iż Themann bije psa, to też zwróciła jego uwagę na niestosowność postępowania, co uczyniła w bardzo grzecznych i uprzejmych słowach.

Brutalny spedytor obrzucił wymienioną wówczas obelżywemi słowami i pobił ją (!!)

Ponieważ występowała ona w sprawie niejako publicznej, przeto władze policyjne

zarządziły aresztowanie Themanna,

którego doprowadzono do aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza.

Brutalny postępek spedytora Themana zasługuje na jak najostrzejsze napiętnowanie.

Awanturnicza noc wczorajsza

(a.) Powiadają słusznie, iż w dzisiejszych ciężkich czasach ludzie ograniczać się winni do niezbędnych wydatków. Pewnik ten odczuwa zresztą wielu na swej przeważnie pustej kieszeni. Tymczasem gdyby się przeszło w noc ze soboty na niedzielę ulicami śródmieścia i jego zaułków, doznałoby się wrażenia, że żyjemy w okresie jakiegoś szczególnie korzystnego prosperity. Otó owej nocy szynki i szyneczki śródmieścia i jego zaułków zapełnione po ostatnie miejsca, monopolowa „czysta" rozlewa się masowo po kieliszkach a nawet małych szklankach (!) i w dusznej atmosferze niknie w gardzieli tych, którzy nieraz cały, w ciągu tygodnia zapracowany ciężko zarobek topią w kieszeni szynkarza.

Ale przejdźmy do szczegółów. Szeroko rozlewne libacje rozpoczynały się w szynku, i wywoływały późniejsze głośne awantury pijackie, które kończyły się smutnym epilogiem w komisarjatach policyjnych, na Pogotowiu Ratunkowem i na sali szpitalnej.

Już dawno Pogotowie Ratunkowe nie notowało w ciągu nocy tylu wypadków „alcoholismus acutus", co wczorajszej nocy. Z licznych wypadków przytaczamy te, które wywołały dalsze następstwa.

I tak widownią wielkiej awantury nocnej był wylot ul. Sykstuskiej i Legjonów, gdzie na nieznanem tle wynikła pijacka bójka między Mojżeszem Kornem (ul. Źródlanej. l. 63) a Tadeuszem Filipczakiem, który doznał ciężkiej rany tłuczonej na głowie.

W stanie zupełnego opilstwa przywieziono o północy na Pogotowie **Tadeusza Dąbrowskiego**, liczącego 30 lat, który uległ zatruciu alkoholem a upadłszy na bruk. doznał rany tłuczonej na ręce.

— W podobnej sytuacji znalazł się Piotr Czembura (ul. Gródecka, l. 5.), ranny w rękę, **Teofil Filipczak** i inni, u których stwierdzono zatrucie alkoholem.

Na ul. Legjonów wywołał wielką awanturę **Roman Hecht,** pomocnik rakarski, który w stanie pijanym napadał przechodniów. Został odstawiony do aresztów.

Awantur nocnych na tle nadużycia alkoholu zanotowano wczorajszej nocy kilkadziesiąt. Podobnie jak na Pogotowiu, nie zamykały się również drzwi I Komsariatu I. P. P.

I mówią ludzie, że ciężkie czasy!...

Do
P. T. Prenumeratorów zamiejscowych „Kurjera Powszechnego"

Wszystkich naszych P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpłacenie prenumeraty zaległej i bieżącej na miesiąc

CZERWIEC 1935 r.

na dołączonych blankietach na nasze konto P. K. O. 503.750, przyczem zwracamy uwagę, że dołączone blankiety są wolne od opłaty pocztowej.

ADMINISTRACJA
„KURJERA POWSZECHNEGO"

Dwa wypadki samochodowe

(—) W kierunku miasta podążał wczoraj późnym wieczorem dorożkarz Jan Bohacz (ul. Iwaszkiewicza 26). Koń wlókł się w kierunku miasta leniwym krokiem, gdy w tem z tyłu najechała na dorożkę

autodorożka nr. 91.272, która pędząc z nadzwyczajna szybkością rozbiła powóz, stanowiący cały majątek dorożkarza.

W nagłem zderzeniu Bohacz spadł na jezdnię i doznał potłuczeń na całem ciele.

W drugim wypadku wystąpił szofer autodorożki nr. 90.335, który najechał na urzędnika Izby skarbowej, **Borysa** Olszańskiego. Wymieniony, który doznał rany tłuczonej na głowie, zgłosił się na Pogotowiu Ratunkowem.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dzisiaj w poniedziałek dnia 27 maja Teatr Wielki nieczynny z powodu próby generalnej.

Jutro we wtorek, dnia 28 maja 1935, o godzinie 7.30 z dawna oczekiwana premjera sztuki „Studentka", przerobionej przez pp. M. Kozłowską i Z. Modrzewską z powieści noszącej ten sam tytuł znakomitej autorki Vicki Baum, znanej nam ze sceny lwowskiej ze sztuki „Ludzie w Hotelu". W dziesięciu obrazach przewiną się przed oczyma widza dzieje samotnej dziewczyny, skazanej przez los na ciężką walkę z życiem. W głównych rolach wezmą udział najwybitniejsi artyści sceny lwowskiej z Ireną Eichlerówną na czele, jako odtwórczynią głównej roli.

Na czoło wysuwają się nadto nazwiska pp. Krzywickiej, Łęckiej, Matusiakównej, Niczewskiej, oraz pp. Białoszczyńskiego, Brochwicza, Dorwskiego, Krzemieńskiego, Lewickiego, Machalskiego, Michułowicza, Nawary, Ratschki Śliwińskiego, Ptaszkiewicza i innych. Reżyserja spoczywa w wypróbowanych rękach Bronisława Dąbrowskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś w poniedziałek dnia 27 maja 1935 o godz. 7.30 jak i codzień świetna i żywa komedja Bernarda Shawa „Pierwsza sztuka Fanny", jedna z najlepszych komedyj tego autora, która grana na wszystkich scenach zagranicznych spotkała się zawsze z entuzjastycznem przyjęciem. W rolach głównych pp. Dziewońska, Kossocka, Różycka, Wieniawska, oraz pp. Berski, Bobrowski, Guttner, Krasnowiecki, Kański, Kaczmarski, Składanek, Stępowski, Ulrych i inni. Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza.

NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE ROZMAITOŚCI. Ku końcowi zbliżają się próby wesołej komedji Hirschfelda p. t. „Szwedzka Zapałka". W rolach głównych wystąpią pp. Bohdańska, Bonacka, Jakubińska, oraz pp. Strachocki i Szpiganowicz.

KOMUNIKATY.

ZARZĄD POWSZ. WYKŁADÓW UNIW. I POLITECHN. zawiadamia, że w ub. tygodniu wygłoszony zostanie cykl wykładów: „Z psychologji życia". Pierwszy wykład: poniedziałek 27 bm. Dr. Adam Sardecki, starszy asystent U. J. K. „Zwierzęta mówią o nas" Rozwój psychiczn człowieka w świetle psychologji zwierząt. — Co łączy nas ze zwierzętami. — Rozwój ruchów dziecka i zwierzęcia. — Cudowne dzieci u zwierząt. — Co robi kurczę w jaju? — Sprawa dziedziczenia nawyków. — Kultura dziedziczna czy nabyta. Wykłady odbywać się będą codzienne o godz. 19-ej (7) Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1. I p. Sala Kopernika, Wstęp 50 gr. Cały cykl (3 wykłady) 1.20 zł. Studenci Szkół Wyższych Uczniowie gimnazjalni płacą połowę.

Daj grosz na T.S.L

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Poniedziałek, dnia 27 maja 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. z Warszawy i Krakowa.

12.05 Płyty. 12.45 Tr. z Warszawy. 15.35 Tr. z Warszawy. 16.30 Lekcja niemieckiego — poprow. prof. dr. Z. Żygulski. 16.45 Tr. z Warszawy. 17.20 Ogólnopolska rezerwa. 17.40 Tr. z Warszawy. 18.10 Arje i pieśni w wyk. H. Steckiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 1) Massenet: Łzy. 2) Gluck: O skarbie drogi mojej, 3), T. Joteyko: Arja z op. „Zygmunt August“, 4) St. Niewiadomski: Rozlegnij-że się.

18.25 Chwilka społeczna — audycja Tow. Ochrony Zwierząt. 18.30 „Mody“ w opr. St. Zielińskiej. 18.40 Życie kultur. i Silva rerum.

18.45 Płyty. 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast.

19.15 „Husiatyn“, felj. dr. I. Bermana. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.29 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Tr. z Warszawy.

„NA FALI BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO“. Poczynając od dnia 27 maja Wydział Transmisyj Polskiego Radja nadawać będzie cykl nadzwyczaj ciekawych transmisyj, objętych jednym wspólnym tytułem: „Na fali bezpieczeństwa publicznego“. Będą one obrazować poszczególne, najciekawsze momenty walki z przestępczością. Nie chodzi w nich jednak o ujęcie z punktu widzenia teoretycznego czy organizacyjnego, ale podejście do tego zagadnienia od strony radjosłuchacza-obywatela, biorąc jako punkt wyjścia życie i jego codzienne zdarzenia. Tytuły poszczególnych transmisyj obrazują najlepiej zagadnienia, które w nich zostaną poruszone, a mianowicie: a) walka występku z łatwowiernością ludzką; b) jak oszukano mnie na jarmarku przy kupnie konia; c) baczność emigranci! paszport na schodach; d) brylanty z carskiej korony za jedne 20 groszy; e) znachor i skrzydełko nietoperza; f) jak przegrałem w kilka minut tygodniowy zarobek i g) wywiad przedstawiciela „sztuki niedozwolonej“. Transmisje te, nadane zostaną z terenów poszczególnych Komisarjatów Policji Państwowej. Pierwszy z nich nadany będzie w dniu 27. V. o godz. 17.40.

20.30 KOPENHAGA. „Walkirja“ — opera Wagnera. (Tr. z teatru król.).

21.00 LIPSK. Utwory J. S. Bacha.

21.30 BERLIN. Mozart: Serenada Haffnerowska.

23.00 MONACHJUM. „Wędrowiec“ — obrazek słowno-muzyczny.

Radjostacja krakowska

Poniedziałek, dnia 27 maja 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież., oraz Wskazówki prakt. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy.

12.05 Płyty. 12.45 Tr. z Warszawy. 15.35 Pieśni majowe z wieży Marjackiej. 15.45 Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 „Encyklopedja mówiona“ — inż. St. Broniewski. 18.45 Płyty. 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Recytacje prozy. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.29 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Tr. z Warszawy.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy zgłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4. tel. 244-70 1403

„IBIS“
wytwórnia pantofli i sandałów dawniej Wronowska obecnie ul. Halicka 5. mezanin. 671

złoto, srebro, perły, djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze, kupuje





Bieliznę damską pończochy, rękawiczki i inną galanterję poleca ZYGMUNT Zaleski Lwów, Boimów 4 1103

WIATRÓWKI



impregnowane, najtańsze źródło „Pallium“, Lwów, Hetmańska 22, obok Muzeum. 215

PRZEDTEM TEL. 51-89 OBECNIE 83-37 Lwów, Blacharska 9 II. p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

WÓZ
w dobrym stanie do sprzedania, Lwów, Janowska 109, Bojarski. 14972

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

DWA
trzy, cztery pokoje, kuchnia, komfort, Kochanowskiego 43. urzędnikom państwowym, katolikom. 15091

DO WYNAJĘCIA
trzy pokoje z kuchnią, komfortem, słoneczne, balkon, na pierwszem piętrze, Lwów, Sanatorska l. 7, drzwi 4. 15066

3-POKOJOWE
mieszkanie komfortowe, słoneczne, Lwów, Grochowska 33, róg Potockiego. 15070

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, Lwów, Pasieczna 9. 15079

4 POKOJE
kuchnia, komfort, Lwów, Wincentego Pola 9. Dozorca wskaże. 15084

KURKOWA 44
4 pokoje komfort — 2 i 3 piętro zaraz do wynajęcia. 14682

3 POKOJE
komfort 1 p. balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 14720

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 12
czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkanie, drugie piętro zaraz wynajmę. Dozorca wskaże. 14872

DWUPOKOJOWE
mieszkanie, łazienka, pełny komfort, I piętro, wynajmę Pawlikowskiego 4. 14899

3 POKOJE
z komfortem od 1 czerwca, Lwów Obozowa 4. wysoki parter. Wiadomość I p. 14983

GŁĘBOKA 29
3 pokoje z komfortem. 15003

3 POKOJE.
pełnokomfortowe, Lwów, Listopada 12. Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 15055

2 POKOJE
kawalerskie, Lwów, Listopada 12 Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 15056

DO WYNAJĘCIA
dwa mieszkania, Kabielaka 29, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, 3 pokoje. łazienka, gaz elektryka. Zgłoszenia na I piętrze, gospodarz, godz. 11—3. 14918

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

DO WYNAJĘCIA
od gospodarza garsoniera frontowa, przedpokój, komfortowa, bez mebli na pierwszem piętrze. Lwów, Supińskiego 5. Dozorca wskaże. 15067



WŁOSI KOKIETUJĄ ARABJĘ...
Emir Saud, następca tronu królestwa Hedżasu, bawił w Rzymie, przyjmowany z honorami przez kórla włoskiego. Na ilus stracji Emir Saud w towarzystwie Suvicha podsekretarza stanu w min. spr. zagr.

POKÓJ
umeblowany, komfort, do wynajęcia od czerwca, Lwów, Czereśniowa 7. 15085

POKÓJ
wspólny inteligentnemu Panu wynajmę. Lwów, Zielona 38, m. 4. 14999

POKÓJ
frontowy umeblowany zaraz do wynajęcia, Lwów, Długosza 17, I p. 15041

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

SŁUŻĄCA
do wszystkiego poszukuje młodą łagodną, z gotowaniem. Świadectwa potrzebne, Lwów, Asnyka 7, I p. m. 5. 15077

SŁUŻĄCA
z gotowaniem, lubiąca dzieci, potrzebna. Wiadomość: Kętrzyńskiego 8, sklep. 15080

POTRZEBNA
służąca z długoletniemi świadectwami do wszystkiego, samodzielna, umiejąca dobrze gotować, czysta, skromna i lubiąca dom. Zgłoszenia: Skład broni, Lwów, Legjonów 3. 15060

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE

Uzdrowiska

HERBATĘ
i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 3. tel. 208-72. 784

MORSZYN
Wzorowo prowadzony pensjonat „Słoneczna“ tuż przy Zdroju poleca piękne słoneczne pokoje, kuchnia karlsbadzko - dyjetetyczna, doborowe towarzystwo. Ceny przystępne. Dla PP. Wojskowych zniżki. Zgłoszenia na miejscu w Zarządzie, we Lwowie, ul. Oficerska 32. Majorowa Muckowa. 14727

LETNISKO
Wańkowa — dwór p. Olszanica koło Ustrzyk 4 klm. od stacji szosą pięknie położone w Karpatach, las, rzeka. Kuchnia wykwintna, sporty, lekarz w miejscu. Ceny niskie — ryczałty na całe wakacje“ 14881

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

MEBLE
do wszelkich pokoi poleca WYTWÓRNIA MEBLI Franciszka Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5, w podwórzu Stale na składzie. 848

KAPELUSZE
męskie, damskie przerabia, farbuje, czyści najlepiej, najstaranniej RUDOLF NEUWELT, Fabryka Kapeluszy, Piastów 28. Sklepy Pl. Marjacki 8, Gródecka 72. 498

NAPRAWY.
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3, zabudowania OO. Bernardynów. 672

POKOJOWE KLOZETY
poleca FR. CHLADEK — skład tow. żelaznych, Lwów, Rynek 45 1996

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“, Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

CZY WIECIE? ŻE
srebrzenie jest tylko wówczas trwałe, jeśli zapomocą wagi da się sprawdzić ilość pokrycia srebrnego. Inne srebrzenia są bezwartościowe. 5-letnią gwarancję wydaje „Galwanoplater“, Lwów, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik“. 1311-18



Salon Gorsetów „ANTINEA“ obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, opasek pooperacyjnych na czas ciąży, paski i napierśniki pod strój kąpielowy, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa po nader niskich cenach. 869

OGRÓD
gościnny Hrankowskiego Lwów, Orzeszkowej 7 uprasza o odwiedziny. Kręgielnia — Jazz-band — Bridge. Obiady obfite a 1 zł. 14514

WYNALAZKI
i modele, aparaty i instrumenta różnego rodzaju oraz wszelkie roboty z zakresu mechaniki precyzyjnej wykonuje najdokładniej Zakład mechaniczny Eryka Wojakowskiego obecnie Lwów, Koralnicka 6. 790

Humor



Dobrze jej poradziła.

Pani Zofja przegląda żurnale mód, przerzuciwszy wielką ilość i nie mogąc nic odpowiedniego wybrać zwraca się do swej przyjaciółki:

— Helu, pomóż mi i doradź, co wybrać dla mej ciotki. Musi być taki fason, któryby maskował jej 200 kilową wagę.

— W takim razie — radzi Hela — kup jej namiot[illegible].

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sze strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ [illegible]

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.